

# Dziennik Łódzki

№ 162.

Poniedziałek, dn. 13 czerwca 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.  
Redaktor przyjmuje od godz. 5—7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 101-96.  
Reklamacje przyjmuje się tamże.

## HAUSNER OCALONY!

Statek angielski „Circeshell“ spostrzegł płynący na falach oceanu samolot, w którym znaleziono bohaterskiego lotnika. -- Stanisław Hausner jest zdrow i cały, lecz kompletnie wyczerpany walką z żywiołem.

LONDYN, 12.6. (PAT.) — Lotnik Hausner został odnaleziony przez mały statek angielski.

Wiadomość o ocaleniu Hausnera potwierdza się. Hausnera wyratował statek angielski Circehell, Statek angielski zaopatrzony jest w tank na naftę i służy do jej transportu. Circehell wyłowił Hausnera z morza siedzącego w swoim aparacie i płynącego w kierunku południowo-wschodnim z szybkością mniejszą niż jednego węzła na godzinę. Położenie geograficzne miejsca ocalenia oznaczono na 42 stopnie 41' szerokości geogr. póln. i 30 stopni 4' długości geogr. zachodniej.

Położenie to można bliżej określić jako odległe 500 mil. ang. od zachodnich wybrzeży Portugalji. Statek napotkał Hausnera wczoraj około g. 10, z czego wynikało że Hausner płynął około 6 dni. Hausner po wyczerpaniu się benzyny opuścił się prawdopodobnie sam na morze. Statek z Hausnerem na pokładzie zdążył do

Nowego Orleanu dokąd ma przybyć około 23 czerwca. Ponieważ Circehell posiada b. słabą stację radiową, wiadomość jego przejął przejeżdżający wielki statek transatlantycki „Lewiathan“, który podał depezę do Ameryki. Hausner podając wiadomość z Circeshell o swem ocaleniu prosił o zawiadomienie jego żony i zwrócił się do wszystkich okrętów na Atlantyku z prośbą o wyłowienie jego jedynolatka którego statek Circehell nie mógł zabrać. Samolot płynie dotąd w kierunku południowo-wschodnim, gdy Hausner płynie ku południowym brzegom Ameryki.

NOWY YORK, 11.6. (PAT.) — Według relacji radjotelegramu Hausner opuścił się na wodę w piątek 3 czerwca wieczorem i aż do czasu wyłowienia pozostał na falach oceanu. W ciągu 8 dni żywił się sandwiczami i wodą z radiatora. Lotnik był całkowicie wyczerpany i niemógł mówić o swych strasznych przeżyciach.

Nie jest jednak ranny i wkrótce prawdopodobnie dojdzie do stanu normalnego. Ciemności jakie panowały na oceanie w chwili ocalenia nie pozwoliły na uratowanie aparatu który popłynął dalej w kierunku południowo-wschodnim.

LONDYN, 11.6. (PAT.) — Według wiadomości zawartych w radjówce kapitana Wiltona ze statku Circehell, Hausner miał być zmuszony jakoby do opuszczenia się na wodę już pierwszego dnia t. j. w piątek 3 czerwca około godz. 7 wieczór według czasu środkowo-europejskiego. O ile ta relacja jest ścisła to fałszywe musiałyby być informacje że Hausnera widziano przelatującego nad Nową Szkocją i Nową Fundlandją między północą a pierwszą nad ranem z 3 na 4 czerwca lub nawet niedzielę 5 czerwca, po wyczerpaniu się benzyny, na co wskazuje położenie miej-

scą na którym znaleziono Hausnera i pozycja samolotu.

LONDYN, 11.6. (PAT.) — Gdy małżonce Hausnera zakomunikowano wiadomość o ocaleniu jej męża odpowiedziała ona: cały czas upewniałam was że mój mąż jest zbyt doświadczonym lotnikiem aby zginąć na Atlantyku. Ufam że modlitwy moje jakie zanosilaam do Boga zostały wysłuchane. Ja nie traciłam ani na chwilę nadziei.

LONDYN, 11.6. (PAT.) Najbardziej dumnym z ocalenia jest inż. Giuseppe konstruktor jednopłatowca Balanca albowiem na jego żądanie jednopłatowiec Hausnera zaopatrzony został w specjalne pontony przymocowane do zbiorników z benzyną. Pontony te w razie opuszczenia się płatowca na morze automatycznie zamykały szczelnie zbiorniki z benzyną i w ten sposób woda nie mogła dostać się ani do nich ani do silnika.

## Pogrzeb ś. p. płk. Kazimierza Hozera.

WARSZAWA, 12 czerwca. (PAT.) — W dniu dzisiejszym odbyło się wyprawienie z kościoła garnizonowego zwłok ś. p. płk. Kazimierza Hozera, dowódcy 22 p. p. w Siedlecach na cmentarz powązkowski.

Przed trumną kroczyli kompanie 21 p. p. i 22 p. p. ze sztandarami i orkiestrą, kompanie przysp. wojskowego kolejowego w Siedlecach. Poza rodziną w kondukcje kroczyli: min. spr.

wewn. Pieracki, wice-min. spr. wojskowych gen. Składkowski, generałowie i oficerowie garnizonu warszawskiego i siedleckiego, delegacje Związku Legionistów, Zw. Strzeleckiego, p. w. oraz delegacje samorządu miasta Siedlec i powiatu. Nad trumną wygłoszono szereg przemówień. Imieniem Zw. Legionistów żegnał zmarłego generał Wieniawa-Długoszowski.

## Przed konferencją w Lozannie.

PARYŻ 12. 6. (PAT.) — Według niektórych dzienników opozycyjnych Mac Donald z uwagi na wyczerpany stan w jakim znajdzie się siła rzeczy konferencja Lozańska domagać się będzie pierwszeństwa dla spraw związanych z konferencją genewską. W ten sposób sprawy rozbrojenia wysunęłyby się na plan pierwszy i dominowałyby nad sprawami reparacji. Rząd francuski jednak jest zdecydowany niedawać pierwszeństwa konferencji genewskiej. Premier francuski uda się z Paryża bezpośrednio do Lozanny, poczem dopiero przybędzie do Genewy.

PARYŻ 12. 6. (PAT.) — Komunikat M. S. Z. wydany o godz. 1330 po zakończeniu rozmów francusko-angielskich zaznacza że półoficjalnie i w przyjaznej atmosferze prowadzone rozmowy dowiodły wspólności poglądów pozwalając przewidywać że w Lozannie zapadną

sprawiedliwe i skuteczne rozstrzygnięcia. Po zakończeniu rozmów Herriot odmówił złożenia oświadczenia o charakterze politycznym, stwierdzając jedynie że z rozmów tych jest b. zadowolony.

## Nagroda „Derby“ rozegrana.

WARSZAWA, 12.6. (PAT.) W czasie dzisiejszych wyścigów konnych główną nagrodę sezonu „Derby“ wygrał koń Hel ze stajni Róga, drugą koń Dżems ze st. Bartoszewicza, trzecią koń Kompas Zamojskiego. Nagrodę Pana Prezydenta Rplitej zdobył koń Colomba ze stajni Bersona.

## Opozycja przeciw rządowi Papena

rośnie w południowych krajach związkowych Rzeszy.

BERLIN, 12.6. (PAT) Biuro Wolfa komunikuje: Prezydent Rzeszy przyjął dziś w obecności kanclerza von Papena, prezydentów bawarskiego d-ra Holda, Wirtemberskiego d-ra Boltza i badyńskiego d-ra Schmidta. Rozmowy dotyczyły stanowiska Rzeszy do krajów związkowych, spraw rachunków finansowych i wielu zagadnień wewnętrznej polityki. Rozmowa trwała 5 kwadransów. Prezydenci krajów południowych Niemiec podobnie jak na wczorajszej konferencji z kanclerzem wysunęli z całą stanowczością swe postulaty i zastrzeżenia wobec polityki gabinetu Papena. W kołach zbliżonych do rządu utrzymują, że udało się osiągnąć porozumienie i pewne odprężenie w stosunkach między krajami związkowymi a Rzeszą, natomiast nie uzyskano porozumienia co do jednego z najbardziej spornych punktów, mianowicie zniesienia zakazu istnienia hitlerowskich oddziałów szturmowych.

BERLIN, 12.6. (PAT) Po dzisiejszej audjencji u Prezydenta Rzeszy prezydentów krajów połudn.-niemiec. odbyła się konferencja z kanclerzem v. Papenem. Kwestje poruszone u prezydenta zostały jeszcze raz szczegółowo rozważone. Według opinii z kół poinformowanych konferencja ta doprowadziła do pewnego odprężenia napiętych stosunków między krajami związkowymi i Rzeszą

Do ugody w sprawie zniesienia zakazu formowania oddziałów szturmowych nie doszło.

Według dziennika „Welt am Montag“ premier bawarski Heldt stanął na stanowisku, że nominacja komisarza dla Prus byłaby sprzeczna z konstytucją. Gdyby powołano takiego komisarza dla Bawarii oznajmił Heldt to byłby on natychmiast po przekroczeniu bawarskiej granicy zatrzymany. Premier Heldt miał zaznaczyć, że bez względu na decyzje rządu Rzeszy oddziały szturmowe w Bawarii będą zakazane.

## Nowy poseł rumuński w Polsce.

WARSZAWA, 12.6. (PAT.) Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy nowo-mianowany poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny Rumunii w Polsce p. Cadere.

## Tragedja młodych serc.

WARSZAWA, 12.6. (PAT.) W dniu dzisiejszym student politechniki warszawskiej Tadeusz Zwoliński zastrzelił swą narzeczoną studentkę uniwersytetu lubelskiego Marię Perównę poczem wystrzelał z rewolweru pozbawił się życia.

# Prawica czy centrum.

## Niezgodność parlamentu z opinią kraju.

Czy i o ile prez. Hindenburg postąpił nielegalnie, gdy po mianowaniu nowego rządu rozwiązał Reichstag, apelując w ten sposób do przyszłego Reichstagu o aprobatę swego zarządzenia?

Trzeba stwierdzić, że postępowanie jego, przy którym powołał się na niezgodność parlamentu z opinią kraju, jest naogół zgodne z duchem Konstytucji weimarskiej i z opartymi na niej zwyczajami w młodej niemieckiej republice.

Ale prez. Hindenburg jednocześnie dał jakdyby krajowi wskazówkę, że nowe wybory przyniosą zwycięstwo prawicy.

B. prezydent Millerand za analogiczne zachowanie się we Francji zapłacił głową, choć zaangażował się w sposób o wiele mniej jaskrawy. Ale Millerand się omylił w swojej przepowiedni. Czy może omylić się Hindenburg?

Otóż nie jest rzeczą przypadku, ani „tylko szaleństwa” politycznego, że kanclerzem przejściowym został v. Papen, mimo poważnych motywów, które przemawiały przeciw jego nominacji. V. Papen był, jak wiadomo, jacejką prawicową w centrum, a w centrum spoczywa dzisiaj klucz sytuacji wewnętrznej w Niemczech.

Jeden z przywódców hitlerowskich, Goering, powiedział 10 maja w Reichstagu:

„Nasza sytuacja jest taka, że uzdrowienie stosunków politycznych nawewnątrz stanowi niezbędny warunek pomyślnych działań nazewnątrz”.

Powołałszy się na przykład Bismarcka i jego walkę z socjalistami, dodał:

„Ażeby zapewnić sobie swoje granice, Niemcy muszą się wprzód uwolnić od zdrajców wewnętrznych”.

Ale przy wzmięcie o walce Bismarcka z socjalistami, rozległ się „Zwischenruf”: „A Kulturkampf?”

Uwaga była na miejscu i na czasie. Dymisja Brüninga i mianowanie Papena, który już przedtem znajdował się w ostrej kolidacji z władzami partii centrowej i który wedle wszelkich poszlak, działał w kierunku rozbięcia tej partii, a już w pierwszym swoim wystąpieniu kanclerskim wygłosił słowa potępienia dla jej taktyki — wreszcie ostra opozycja centrum wobec nowego rządu — oto są fakty, które nie mogą nie dawać do myślenia.

Jakie szanse mają w tej walce rząd obecny z jednej strony i centrum z drugiej?

Na 62 miliony ludności Niemiec katolików jest 20 milionów. Na 35 milionów osób, które oddały głosy przy wborach do Reichstagu w roku 1930, było katolików około 11 i pół milionów. Jednakże centrum skupiło trochę mniej niż 5,200,000 głosów. Stąd wynika, że przeszło 6 milionów katolików głosowało na inne partie — i, oczywiście, nie na komunistów ani, w jakiejś większej liczbie, nie na socjalistów — tylko na partje prawicowe.

A więc katolicy niemieccy są już politycznie rozbitci, centrum obejmuje część ich tylko, i to mniejszą. Akcja Papena zmierza, oczywiście, do rozbitcia lub złamania tej części.

Trzeba pamiętać, że Centrum nie mniej jest rozbite także pod względem społecznym, skupia bowiem drobnych rolników obok latyfundzystów i robotników obok „baronów” przemysłowych.

To też, dostownie, znajduje się między Scyllą a Charybdą. Łącząc się z lewicą socjalistyczną w opozycji przeciw rządowi prawicowemu, działaloby wbrew interesom swoich prawicowców, którzy mu dostarczają środków finansowych — a stając zdecyd-

wanie po stronie żywiołów prawicowych, (gdyby nawet było możliwe niezbędne w tym wypadku przewyżczenie głębokich uraz polityczno-osobistych), obruszyłoby swoich robotników, którzy mu dostarczają poważnej ilości głosów.

Gdyby jednak udało mu się, mimo wszystko, utrzymać spójnię wewnętrzną, to niewątpliwie mogłoby w nowym Reichstagu odegrać rolę jęczyczka u wagi — między lewicą komunistyczno-socjalistyczną z jed ej strony a skupioną prawicą z drugiej.

W tej sytuacji centrum obecne staje się najbardziej niebezpiecznym przeciwnikiem w walce prawicy o bezwzględna władzę.

Rozumiemy okrzyk, który się wyrwał autorowi na łamach jednego z pism hitlerowskich:

„Naró! pragnie, by centrum katolickie znikło w głębi wód”...

Czyżbyśmy stali przed nowym Kulturkampfem w Niemczech?

I. P.

## Zakończenie tygodnia spółdzielczego w Łodzi.

### Naczelnym hasłem spożywczy — zjednywanie nowych członków.

(a) W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste zakończenie tygodnia spółdzielczego, który trwał od dnia 5 do 11 bm. Uroczystość ta zakończona została nadzwyczajnym zebraniem pełnomocników Powszechnej Spółdzielni w Łodzi, którzy obradowali w sali Rady Miejskiej. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem p. Pegalipskiego przy współdziałaniu 150 pełnomocników. Ze sprawozdań, które złożone zostały, wynika, że spółdzielnia łódzka liczy 33,000 członków, którzy zgrupowani są w kilkuset kołach. Poza tem dowiadujemy się, że na terenie Łodzi istnieje 58 sklepów Powsz. Spółdzielni Spożywców, 2 piekarnie mechaniczne, oraz współdzielcy posiadają plac opałowy przy ul. Ogrodowej 72.

Dzięki żywotności spółdzielców urządzone zostały w Łodzi wzorowe palarnie kawy, oświatnia, ciastkarnia itp. Obroty spółdzielni, istniejących na terenie Łodzi i Rudy Pabjanickiej wy-

niosły w roku ub. ponad 8 milionów złotych.

Spółdzielnie posiadają duży kapitał społeczny, który obecnie wynosi ponad 300,000 złotych.

Należy zaznaczyć, że dzięki nowo-otworzonym sklepom spółdzielczym na Polesiu Konstantynowskim i domach ZUPU przy ul. Bednarskiej obroty znacznie wzrosły, co wskazuje, że w dzielnicach tych, a w pierwszym rzędzie w większych skupieniach należy tworzyć sklepy spółdzielcze i jednać nowych członków.

Z dalszych sprawozdań dowiadujemy się, że w powszechnych spółdzielniach spożywców zatrudnionych jest 230 pracowników.

Nad złożonymi sprawozdaniami wywiązała się dłuższa dyskusja, po której zebrani pełnomocnicy całkowicie zaaprobowali stanowisko zarządu i przyjęli złożone sprawozdania do wia i omości.

## W najbliższych dniach strajk w przemyśle dzianym w razie niezwołania konferencji.

Wczoraj w lokalu związku drukarzy przy ulicy Nawrot 20 odbyło się ogólne zebranie robotników przemysłu dzianego, które obfitowało miejscami w bardzo burzliwe momenty.

Na porządku dziennym znajdowały się bardzo ważne i żywotne sprawy jak opracowanie nowego cennika, umowy zbiorowej i t. d.

Robotnicy zdając sobie dokładnie sprawę z groźnej sytuacji, jaka się

obecnie wytworzyła stawili się na zebraniu bardzo licznie i podczas trwania dyskusyj zabierali w nich głos.

Po wysłuchaniu referatów na temat obecnej sytuacji, jako w epoce największych zamachów na świat robotniczy, należy, zdaniem przedmówców solidaryzować z wszelkimi poczynaniami pracującego ogółu.

W toku obrad zebrani uchwalili czekać na projektowaną konferencję

z inspektorem pracy jeszcze parę dni. O ileby w bieżącym tygodniu nie przysłała definitywna odpowiedź — zebrani robotnicy przemysłu dzianego postanawiają jednogłośnie kontynuować ogólny strajk.

W ten sposób do akcji strajkowej, która w razie wybuchu obejmie liczne kadry strajkujących, zapisał się nowi „ochotnicy”. (p)

### Maturzyści, do czynu!

Komitet Maturzystów dla realizacji ruchomego uniwersytetu ludowego dla Kresów wschodnich, zrywa wszystkich maturzystów tegorocznych na masowe zebranie, które odbędzie się we wtorek dnia 14 czerwca o godz. 11 przed południem w lokalu Polskiego Tow. Krajoznawczego (Aleje Kościuszki 17).

Komitet Maturzystów dla spraw R. U. L. urządza codziennie od godziny 10—13 i od 16—20 w lokalu Wypożyczalni Akademickiej (11 Listopada 26, tel. 172-05), gdzie udziela wszelkich informacji, przyjmuje zgłoszenia do współpracy.

W tak ważnej akcji oświatowej dla Kresów Wschodnich nie powinno zabraknąć ani jednego maturzysty.

Dla żadnego młodego człowieka sprawa ta nie może być obojętną. Z zapałem wielkim, z siłą olbrzyma musi spełnić: Kresowy czyn oświatowy.

## Polski przemysł jedwabniczy zagrożony.

### Znaczny spadek eksportu.

Znakomicie rozwijający się w latach ostatnich wywóz przędzy jedwabiu sztucznego z Polski, w rb. został poważnie zagrożony i stan jego obniża się.

Podczas gdy w r. 1930 wywóz jedwabiu sztucznego przedstawiał wartość przeszło 14 milj. zł., to w r. 1931 już tylko 7,492 tys. zł., pomimo, że pod względem ilościowym osiągnął nawet wzrost.

W pierwszym kwartale br. eksport wyrażał się cyfrą tylko 993 tys. zł.

Spadek wywozu jest rezultatem znizki cen światowych i niesłychanie zaostrej konkurencji na rynkach światowych.

Możliwość ponownego podniesienia wywozu przędzy sztucznego jedwabiu istnieje w razie obniżenia ceny eksportowej jedwabiu sztucznego, co obecnie da się osiągnąć jedynie w drodze wpro-

wadzenia ulgowych taryf kolejowych na przewóz jedwabiu sztucznego, wywożonego zagranicę, jak i na przewóz surowców niezbędnych do produkcji wywożonego jedwabiu.

### Sprawa ulg dla hurtowników.

Ministerstwo skarbu zawiadomiło Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi, iż nie stwierdza możliwości uwzględnienia wniosku, aby przedsiębiorstwa handlu hurtowego, które w r. ub. nie prowadziły prawidłowych ksiąg handlowych, mogły po raz ostatni skorzystać z dobrodziejstwa okólnika D V 2554-4-31 z dnia 27.3. ub. r. w przedmiocie 1 proc. stawki ulgowej, jakkolwiek poczynając od 1-go stycznia br. zaprowadziły one odnośną księgowość.

# Ze świata filmu

## Prawa ręka króla przemysłników nową gwiazdą na filmowym firmamencie. Niezwykła karjera Clarka Gable.



CLARK GABLE

Przed rokiem jeszcze nikt nie znał imienia Clarka Gable, a dziś artykuły o nim zamieszczały pisma całego świata, a wydawnictwa ilustrowane prześcigały się wzajemnie w ilości zamieszczanych jego fotografii.

Clark Gable jest jednym z tych szczęśliwych ludzi, których sława rodzi się w ciągu jednej nocy, tak, jak w ciągu jednej nocy narodziła się sława Rudolfa Valentino. Na Broadwayu, na Polach Elizejskich, w Picadilly — nazwisko Clarka Gable jarzy się z olbrzymich reklam świetlnych i hipnotyzuje tłumy. Clark Gable jest na ustach wszystkich.

I czy to będzie zblazowana książeczka dolarów, czy też skromna midnetka z paryskiego magazynu Lafayette — wszystkie snia o tym mężczyźnie o niezbyt regularnych rysach, o twarzy energicznej, pełnej wyrazu i tchnącej prawdziwie męską bezwzględnością. Bo Clark Gable nie jest wymuskany, o wdzięcznych rysach łalium.

Silą swego spojrzenia, władczy głośnie i ekspresją gry — podbija tłumy.

Już pierwszy jego występ, jako partnera Normy Shearer w filmie „Wolne Dusze” zjednał mu miliony wielbicieli. Minęły bowiem czasy, kiedy ideałem urody męskiej był znieściany kochanek o rumianej twarzy z oleodruku. Valentino, gdyby żył, nie byłby powodem tęsknych westchnień setek milionów serduszek.

Dziś „bierze” coś zupełnie innego, czego przedstawicielem w stu procentach jest właśnie słynny Clark. Powodzenie nowego gwiazdora wrasta z godziny na godzinę. Nawet Greta Garbo, oczarowana jest niezwykłą indywidualnością, bierze go za partnera do swego nowego filmu.

Słynne aktorki wyrwyją go sobie poprostu: w ciągu krótkiego czasu jest Clark Gable kolejnym partnerem tej miary sław, co Normy Shearer („Wolne dusze”), Greta Garbo (Zuzanna [Ls-

nox), Joan Crawford („Niewinna Grzesznica”) i Magde Evans („Tomy Boy”). Kim jest ten nowy „książę z bajki”,

który za jednym zamachem zdobył sobie największą światową popularność? Przeszłość Gable jest tematem niezliczonych i fantastycznych plotek w amerykańskim światku filmowym, to jedno jednak jest pewne, że do filmu przyszedł wprost z desk małego nowojorskiego teatryku.

Jedna z wersji utrzymuje, że w latach 1928 i 1929 był Gable jednym z najbardziej wpływowych członków bandy słynnego Al Capone i prawą ręką „Króla przemysłników”.

Jest to mało prawdopodobne, lecz plotkę tę podajemy na tem miejscu i tylko z obowiązku dziennikarskiego i dla odmalowania atmosfery, jaka wytworzyła się wokół osoby nowego bohatera Hollywoodu. Ostatnio Gable nagrywa pod reżyserją twórcy „Szarego Domu”, Georga Hilla, nowy swój film „Droga do Piekła”, gdzie sekundują mu tej miary aktorzy, co Wallace Beery, Dorothy Jordan, Conrad Nagel i Mary Prevost.

Czy błyskawiczna karjera i wspaniała gwiazda Clarka Gable zgasnie równie prędko, jak się narodziła, czy też utrwali się na długie lata — przyszłość pokaże.

### Przesady gwiazd filmowych.

Każdy z nas ma jakiś przesąd, nieprawda?

Buster Keaton nie nosi wprawdzie przy sobie króliczej łapki „na szczę-

ście”, ale zato boi się przesądnie wszelkiego rodzaju notesików.

Greta Garbo, nie jest naogół przesądna. Lecz i ona, jak ognia, boi się trzynastki.

Bohaterka „Wolnych Dusze”, Norma Shearer, traci humor na widok słuchanego lustra, a Joan Crawford jest nieszczęśliwa, gdy spotka na swej drodze czarnego kota.

Wallace Beery, zawołany lotnik, za nic w świecie nie pozwoli nikomu puścić w ruch śmigła swego samolotu.

### Nowe centrum przemysłu filmowego.

W Tempa, na półwyspie Floryda (U. S. A.) otwarto w tych dniach urzędzie pierwsze atelier filmowe. Nowe atelier „Beacroft Florida Studio” urządzone jest według ostatnich wymogów techniki i przystosowane do produkcji masowej filmów.

W kołach producentów filmowych w Hollywood (Kalifornia) twierdzą, iż w niedalekiej przyszłości największe trusty filmowe przeniosą swe lary i penaty do Tampa, które posiada jeszcze lepsze warunki klimatyczne i terenowe, niż kalifornijskie Hollywood i dzięki podzwrotnikowej przyrodzie Florydy, oraz mniejszej odległości od New-Yorku stanie się w przyszłości nowym wielkim centrum przemysłu filmowego.

Pal i żądaj tylko gilzy  
**„LEGJONOWE”**  
 wytwórni „ŚWIATOWID”  
 ŁÓDŹ, Ceglanińska 19, tel. 134-86

## X Muza w służbie szkolnictwa.

### Jak zorganizować produkcję filmów naukowych.

Wielokrotnie na łamach dzienników, a zwłaszcza pism fachowych poruszana była kwestja stosunku szkoły do filmu, zagadnienie żywotnie oddawna, bodaj od chwili narodzin filmu niemeo, a dziś zwłaszcza aktualne, w dobie szybkiego rozwoju filmu dźwiękowego i dalekoidących reform w dziedzinie szkolnictwa.

Ze ekran oddać może szkole nieocenione wprost usługi to zbyteczne chyba dodawać. Jeden krótkometrażowy film zastąpi w powodzeniu dziesiątki wykładów i książek i niema przedmiotu nauczania, któryby nie mógł się posługiwać filmem. Ten ostatni nie tylko odsłoni uczniowi tajemnice dalekich krain, życia ich mieszkańców, nauczy ich mowy, pokaże florę i faunę, zapozna z rozmaitemi gałęziami wytwórczości, ale pozwoli obserwować zachodzące w przyrodzie procesy, które dostępne są tylko dla oka, uzbrojonego w silne szkła powiększające... wiele cierpliwości.

Dziś dzięki filmowi śledzimy dokładnie życie drobnoustrojów wielkości setnej części milimetra. Nawet matematyka, która przecież w programie szkolnym operuje suchymi liczbami i brylami, znajdzie w ekranie pożytecznego sprzymierzeńca.

Czyż nie można twierdzenia Pitagorasa czy Euklidosa wytłumaczyć uczniowi przy pomocy filmu rysunkowego szybciej, niż drogą długiej mazażyny na tablicy, czy zeszytce?

Pozostaje do rozstrzygnięcia kwestja, jak należy nakręcić film naukowy, by spełnił należycie swe zadanie i jak

trzeba zorganizować produkcję, względnie wypożyczenie filmów dla zakładów naukowych.

Obraz, jako pomoc szkolna, a więc przeznaczony przedewszystkiem dla młodzieży, musi być tak zrealizowany, by łączył pierwiastki dydaktyczne z rozrywkowymi. Jeśli zaś, ze względu na treść filmu, jest to niemożliwe, należy obok naukowego dać widzom i słuchaczom krótki obraz rozrywkowy. Tylko w taki sposób łatwo tendencje naukowe przemycić do oporniejszych mózgow.

Przed paru laty wyświetlany był w Łodzi z okazji tygodnia walki z gruźlicą, film naukowy, który zainteresował młodzież, a więc spełnił swe zadanie, tylko może dzięki temu, że w lekkiej formie zapoznał z tak brzemieniem w następstwie skutkami zaniechania pierwszych objawów chorób płucnych.

Ponieważ realizacja filmów naukowych pociąga większe nakłady pieniężne, które, jak dotychczas, nie amortyzują się, państwo winno ująć w swe ręce produkcję obrazów dla zakładów naukowych i zorganizować przy kuratorach okręgów szkolnych wypożyczalnie filmów, a nawet aparatów. W Rosji Sowieckiej już od r. 1920 istnieją t. zw. „Agitpunkty”, to jest odpowiednie lokale, gdzie w oznaczonych godzinach (często przez cały dzień) wyświetlane są filmy naukowe, a właściwie w 99 proc. propagandowe, wszczepiające w młode pokolenie jad nienawiści do wszystkiego, co przypomina „stary porządek” i pachnie „burżuazyjnym Zachodem”.

By szkoły mogły z tych państwowych filmów korzystać, muszą posiadać odpowiednie dla wyświetlenia obrazów pomieszczenia, a zwłaszcza dobre aparaty, bo dziś szkolny aparat niszczy zupełnie film już po kilkakrotnym użyciu.

Jeśli produkcja filmów naukowych pójdzie po wskazanych wyżej torach, to, sądząc z dotychczasowego rozwoju kinematografii, śmiało twierdzić można, że w niedalekiej przyszłości X muza stanie się potężnym czynnikiem w szkolnictwie. B-ok.

Czerwcowy zeszyt  
 paryskiego żurnalu mód  
**„Paris Mode”**  
 już nadszedł  
 Do nabycia w administracji  
**Dziennika Łódzkiego**  
 w cenie po zł. 2.—  
 UL. PIOTRKOWSKA Nr. 86.

**Od Administracji.**  
 P. T. Czytelników naszych prosimy uprzejmie o niezwłoczne informowanie nas o nieregularnym, wzwg. opóźnionem doręczaniu pisma. Piotrkowska 86. Telefon № 101-99.

VINCENT STARRETT.

# Sześć zielonych krawatów

NOWELA AMERYKAŃSKA

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY

Przedruk wzbroniony.

## Dalszy ciąg.

— Słuchajcie, Piotrze — rzekł — a może ten ostatni krawat sprzedać samemu kapitanowi?

Jordan otworzył szeroko oczy.

— Co? — zaprotestował. — Poczemu by szarpał własny krawat?

— Nie wiem.

Skłękł Piotra Ducata, aż umilkł i poszli do swego obozowiska omówić rzecz między sobą. W połowie zбочa Delaney wykrzyknął ostrym głosem:

— I nie zadepeszowaliśmy do Harrisa!

— Psiakrew! — rzekł Jordan. — Wracam.

— Ja pójdę — odparł Delaney. — Przyrzeczam, że trzeba będzie telefonować. W Cheltenham niema urzędu telegraficznego. Zaraz do ciebie wrócę. — I zawrócił w stronę miasteczka, a Jordan poszedł dalej.

Znalazłszy się w wąwozie, prowadzącym na wybrzeże, długi artysta przystanął, oczarowany pięknnością krajobrazu. W chwili, gdy podnosił oczy do góry, wysoko na ścianie skalnej ukazał się mały chłopiec i momentalnie gdzieś się zapadł.

Trochę dalej spotkał rybaka Jima Kettle'ego, który szedł do namiotu. Kettle okazał zakłopotanie, a Jordan pomyślał, że może u'rył w ten sposób drwiący uśmiech.

— Shadder powiedział mi, co tu panowie robią — zaczął obcesowo rybak. — Dlatego przyzedłem do panów.

Jordan zmarszczył brwi.

— Shadder nie powinien był nikomu mówić — odpowiedział. — Prosił mi go o to.

— Wiem — rzekł Kettle — ale to nic. Razem znaleźliśmy ciało kapitana. I po prawdzie, to ja pierwszy wspominałem o panach Shadderowi. — Mówiąc, trzymał prawą rękę w kieszeni na piersiach.

— Ale nie powiedzieliście mi o swoim zielonym krawacie.

Jordan spodziewał się, że to otwarte oskarżenie wywoła ze strony rybaka gwałtowny odruch. Lecz Kettle poprzestał na uśmiechu.

— Nie — przyznał się. — Bogawia prawda, nie wiedziałem, co o tem powiedzieć. Żona podarowała mi ten głupi lach na urodziny, ale raz go tylko włożyłem. Od lata leżał w szufladzie. Ma pan.

Prawa ręka wyłoniła się z kieszeni na piersiach z zieloną okropnością w palcach. Jordan wybuchnął nagłym śmiechem.

— Brzydki galgan — rzekł. — Czy mogę go zatrzymać?

— Tak, proszę pana — odparł poważnie rybak.

4.

Zapadał chłodny wieczór. Jordan i Delaney wyruszyli na poszukiwanie trzeciego zielonego krawata dychawicznym autem, kursującym między Cheltenham i Portage. Celem ich jazdy była ta ostatnia metropolia miasta, liczące przeszło pięć tysięcy mieszkańców. W kieszeni Jordana krył się obrzydliwy stryczek, uprzednia własność Kettle'a. Szyja Delaney'a krzychała jaskrawo takąż ozdobą, odebraną od Tomasza Coopera. Artysty odwiedzili po południu chatę Tomasza i dodali do swej kolekcji drugi krawat.

— Jednakowoż — rzekł Jordan — nie możemy opowiadać Beebe'owi takiej idyotycznej bajki, jak Cooperowi i ofiarowywać mu dolara za jego krawat. Beebe — porządny facet. Możliwe jest, że mówił z lekarzem. Pamiętaj, że ten lekarz był z Portage.

W Portage rzeczy utożyły się nadspodziewanie składnie. Beebe był właśnie w garażu i miał na sobie swój zielony krawat. Na ten widok Delaney trącił Jordana w bok.

Jordan wyjaśnił swobodnie powód wizyty.

— Szukamy jegomościa nazwiskiem Farnish — rzekł. — Tego starego ewangelisty, który nauczał na wybrzeżu ubiegłego lata. Myśleliśmy, że może pan będzie co o nim wiedział.

Beebe skinął głową.

— Mieszka w Thorntonie — odpowiedział. — Jakies osiem mil stąd. Jego nie znam, ale jego syn często przyjeżdża do miasta.

— Ten sam — rzekł Jordan. — Ewangelista? Myśleliśmy, że może on. — Nagle urwał ze śmiechem. — Do licha, Tomie! — wykrzyknął. — Pan Beebe ma twój krawat!

Delaney drgnął nieostrożnie, lecz podchwycił watek.

— Psiakrew, prawda! — wykrzyknął.

— Czyj krawat? — zapytał Beebe. — Pana Delaney'a? Jakto jego krawat? — spojrzał na krawat artysty i uśmiechnął się. — A rzeczywiście!

— Ten sam kolor — zachichotał Jordan. — Delaney ma manję na punkcie zielonych krawatów. Doprawdy nie rozumiem, jak ludzie mogą nosić takie rzeczy.

Właściciel garażu zaśmiał się z zakłopotaniem.

— Co mu brak? — zapytał. — Sam go sobie wytrątem. Nie mam się za artystę, ale —

Jordan ryknął śmiechem.

— Ale pan wie, co się panu podobą — dokończył. — Delaney tak samo. Nie jest artystą, ale wie...

— Niech cię wszyscy djabli! — rzekł z pasją Delaney.

— ...co lubi! — dokończył Jordan. Z temi słowy przystąpił zuchwale 'do Beeby'a i pochwycając jego zielony krawat, obejrzał go uważnie. — Bliźnięta — zdecydował, badając końce zielonej okropności. — Niewątpliwie bliźnięta! — Śmiał się weselo, nie puszczając krawata. — Rozumiem, że człowiek, który wyrabia ten towar, może zamącić pokój świata. — Pusił nie dbale zielone końce i ciągnął dalej: — Niech pan na mnie nie zważa, panie Beebe. Jestem absolutnie nieszkodliwy. Taki sobie kiepski warjat na wolności. Co to ja mówilem? Aha, możeby Farnish chciał nam pozować. Delaney mówi, że to typ.

— O, tak — zgodził się Beebe. — Okaz, rzadki okaz! Słuchajcie, chłopcy, za kilka minut odchodzi samochód do Thorntonu. Najłatwiej go zastać wieczorem.

— Pysznie! — rzekł Jordan. — Mieszka z synem, mówisz pan?

— Z synem i z synową. Mój szofer wie, w którym domu.

Pobiegł prędko załatwić rzecz z samochodem. Delaney spojrział pytająco na przyjaciela, który potrząsnął smutnie głową. Staranne obejrzenie końców krawata Beebe'a nie przyniosło nic rewelacyjnego.

Energiczny Jordan był trochę przygnębiony. Jednakże kiedy zajechali przed miły dworek Joziasza Farnisha w Thorntonie, pierwszy wyskoczył z samochodu. Było już zupełnie ciemno, ale pomimo to dostrzegł postać człowieka, wspanartego o furtkę, który zbliżając okazał się starszym jegomościem o dobrotliwej powierzchowności. Naturalnie musiał to być sam pastor.

— Dobry wieczór, panie Farnish — rzekł Delaney. — Czy pan mnie sobie przypomina? Tomasz Delaney z Nowego Jorku. Poznał mi się zeszłego lata nad morzem.

— Witam pana, panie Delaney — rzekł stary duchowny. — Tak, przypominam sobie pana. Pan artysta, prawda?

— A to drugi artysta, pan Jordan — mój przyjaciel. Panie Farnish, zaraz wracamy do Portage i musimy się streszczać. Sądzę, że możemy być z panem szczerzy.

Spojrzał pytająco na Jordana, który skinął głową i podjął rozmowę.

— Proszę nas tylko nie uznać z miejsca za warjatów, ale przyjechalibyśmy do pana dlatego, że ubiegłego

lata kupił pan u Piotra Ducata w Cheltenham zielony krawat.

Wielebny Joziasz Farnish przystąpił do swych gości i zajął im poważnie w twarze.

— Rzeczywiście, to, co mówicie, jest trochę dziwne — rzekł — ale macie rację. Kupilem taki krawat.

— Czy go pan jeszcze ma? — zapytał szybko Jordan.

Duchowny milczał chwilę, poczem zaśmiał się cicho i oparł plecami o furtkę.

— Musicie mieć powód, skoro mnie o to pytacie — odpowiedział. — Owszem, mógłbym pokazać ten krawat, jeżeli to jest coś ważnego. Czy mogę zapytać, o co chodzi?

— O coś, co się panu wyda dziwne — odparł Jordan. — I co jest dziwne, ale ważne. Rzecz jest tego rodzaju, panie Farnish, że jedwabny, zielony krawat — niekoniecznie pański — może się okazać cenną poszlaką w wykryciu zbrodniarza.

Duchowny drgnął.

— Nie rozumiem!

— Mordercy kapitana Townsenda — rzekł zniżonym głosem artysta.

Pastor otworzył furtkę.

— To bardzo dziwne — rzekł, gestykulując. — Nie rozumiem panów, ale proszę wejść. Kupilem krawat dla mego syna, ale to już dawno, jakiś rok temu. Może go jeszcze ma, a może już wyrzucił.

Lecz w tej chwili drzwi dworku otworzyły się gwałtownie i na schody wypadł młody człowiek. Najwidoczniej podsłuchiwał, czy też próbował podsłuchiwać.

— Co to za ludzie, ojciec? — zapytał.

Stary Farnish spojrział na syna, zdziwiony jego gwałtownością.

— Dwaj młodzi artyści, Janku — odpowiedział łagodnie. — Nie rozumiem, o co im idzie, ale jestem pewny, że mają jak najlepsze intencje.

— Czego chcą? — zapytał z furją Jan Farnish.

— Tego — zaczął ojciec — że —

Ale Jordan wpadł mu w słowo.

— Pytaliśmy o pewien zielony krawat — objaśnił — który pański ojciec kupił w Cheltenham. Przykro nam, że narobiliśmy zamieszania. Nasze pytania miały grzeczny charakter. Chcemy wytropić krawat —

— Słyszałem! — warknął młody Farnish. — Zanudzacie starego człowieka nie swojemi sprawami! To nie wasz interes, słyszycie?

— O, cała ulica pana słyszy — rzekł Jordan.

(D. c. n.)

# Kalendarzyk.

**Czerwiec**

**13**

**Poniedziałek**

DZIŚ: Antoniego Pad.  
 JUTRO: Bazylego Wielk.

---

Wschód słońca 3.16.  
 Zachód słońca 19.56.  
 Wschód księżycy 13.59.  
 Zachód księżycy 0.37.  
 Długość dnia 16.35  
 Przybyło dnia 9.10.

MUZYM MIEJSKIE historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziela od 10—16.

**Dyżury aptek.**

Dziś w nocy dyżurują nast. apteki: M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), J. Sikiewicz (Kopernika 26), I. Zundelwicz (Piotrkowska 29), W. Sokolewicz (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86).

## Rewizja stawek średniej dochodowości.

Kierując się zawiadomieniem Łódzkiej izby skarbowej, iż w r.b. planowana jest ponowna rewizja stawek średniej dochodowości, stosowanych dla wymiaru podatku dochodowego w odniesieniu do płatników, nieprowadzących prawidłowo ksiąg handlowych, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi przystąpiła do zebrania następujących się pod tym względem wniosków.

Według otrzymanych informacji izba skarbową sprawę rewizji odnośnych stawek zamierza rozpatrzyć na specjalnie w tym celu zwołanej konferencji, która odbyć się ma w najbliższych już dniach, wobec czego izba uznala za nieodzowne propozycje swoje przygotować w przyspieszonym trybie.

Według posiadanych przez Izbę Przemysłowo-Handlową Łodzi danych analogiczna rewizja stawek jednolicie przeprowadza się w r.b. na terenie wszystkich izb skarbowych.

## Mandaty karne dla kupców łódzkich.

Ostatnio wielu kupców łódzkich otrzymało zawiadomienia aby zapłacili mandaty karne za nieprzestrzeganie pewnych przepisów.

Chodziło mianowicie o to, że Urząd Miar (Aleje Kościuszki 22) przed niedawnym czasem rozesłał zawiadomienia do poszczególnych kupców, aby się zgłaszali do urzędu z odważnikami i wagami w celu nałożenia nowej cechy.

Jak nas informuje Urząd Miar, liczba mandatów karnych zapłaconych przez opornych kupców jest bardzo znaczna. (p)

## Podatek dochodowy od uposażeń za miesiąc maj.

W dniu 7 b. m. minął termin zapłaty władzom skarbowym podatku dochodowego strącanego z wszelkich pensyj i wynagrodzeń za pracę pracowników przez właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

W praktyce zdarza się często, że różne przedsiębiorstwa handlowe, czy też przemysłowe, a szczególnie przedsiębiorstwa mniejsze potrącają przypadającą należność podatkową od pracowników, ale nie wpłacają sum tych władzom podatkowym w terminie wyznaczonym.

Konsekwencje tego są bardzo przykre, ponieważ specjaliści rewidenci podatkowi sporządzają protokoły i nakładają kary, ściągają zaległości podatkowe wraz z procentami i odsetkami za zwłokę względnie kosztami egzekucyjnymi. (ag)

# Afera solna zatacza coraz szersze kręgi.

## Nowe aresztowania sprzedawców skażonej soli. Wznowienie śledztwa przeciwko braciom Zylberbergom.

Dnia 5 marca rb. Urząd Akcyz i Monopoli Państwowych w Łodzi wpadł na ślad wielkiej afery solnej, na skutek której Skarb Państwa i ludność miasta Łodzi i okolic zostały narażone na niepowetowane wprost straty.

Chodziło mianowicie o to, że funkcjonariusze urzędu akcyz i monopoli państwowych stwierdzili, iż w hurtowej i detalicznej sprzedaży znajdują się ogromne ilości skażonej soli, przeznaczonych dla miejscowych fabryk i apretur.

Sól tę zawierającą dla organizmu ludzkiego bardzo szkodliwe substancje, właściciele sklepów spożywczych nabywali za bezcen u rozmaitych pośredników, poczem sprzedawali nieświadomej ludności z bardzo pokaźnym zyskiem, narażając ją na wewnętrzne zaburzenia, mogące zakończyć się śmiercią konsumenta.

Urząd prokuratorski powiadomiony o tem wszczął energiczne dochodzenia, w celu wykrycia winnych i pociągnięcia ich do odpowiedzialności sądowej.

Podczas dochodzeń, które były przeprowadzone przez podprokuratora Ko-

welskiego i sędziego śledczego Mondikowskiego, ujawniono ogromne ilości skażonej soli znajdujących się w mieszkaniu braci Moszka i Icka Zylberbergów, zamieszkałych przy ul. Kamiennej 3, którzy byli generalnymi dostawcami skażonej soli na Łódź i okolice.

W związku z wykryciem tej afery policja aresztowała ogółem 24 osoby, rekrutujące się przeważnie z właścicieli sklepów i rozmaitych pośredników handlowych. Co do niektórych został zastosowany bezwzględny areszt, część zaś wypuszczono za kaucjami i oczekują oni obecnie na termin rozprawy sądowej.

Natomiast braci Zylberbergów osadzono natychmiast w więzieniu i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego Sprawa ta, która wywołała w Łodzi zrozumiałe wrażenie ucichła na pewien okres czasu.

W dniu onegdajszym jednak policja wpadła na trop kilku innych pośredników, którzy usiłowali skażoną sól znów sprzedać rozmaitym sklepom. Zaaresztowano znów kilkanaście osób podejrzanych o branie udziału w aferze solnej,

a przeciwko Zylberbergom śledztwo zostało ponownie wznowione, celem ustalenia, czy aresztowani obecnie pośrednicy byli z nimi w kontakcie.

Nazwiska aresztowanych onegdaj osób ze względu na dobro sprawy, trzymane są narażenie w tajemnicy.

Jak się dowiadujemy nazwiska urzędników Urzędu Akcyz i Monopoli Państwowych, którzy brali udział w wykryciu afery solnej zostały przesłane do Ministerstwa Skarbu, celem wynagrodzenia ich. (p)



- Łódź**
- PONIEDZIAŁEK**, dnia 13 czerwca 1932 r.
- 11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
  - 12.10—12.20 Przegląd dzisiejszej Prasy Polskiej (tr. z W-wy).
  - 12.20—12.40 Przerwa.
  - 12.40—12.45 Komun. meteorologiczny z W-wy.
  - 12.45—14.00 Płyty gramofonowe.
  - 14.00—15.40 Przerwa.
  - 15.40—16.35 Płyty gramofonowe.
  - 16.40—17.00 Pogadanka w języku francuskim (tr. z W-wy).
  - 17.00—18.00 Koncert popołudniowy w wykonaniu Ork. P. R. pod dyr. J. Osimińskiego, (tr. z W-wy).
  - 18.00—18.20 „Dziwłagi arabskie” — wygl. prof. Bohdan Richter. Tr. z W-wy.
  - 18.20—19.15 Muzyka taneczna z W-wy.
  - 19.15—19.35 Rozmaitości.
  - 19.35—19.45 Prasowy Dziennik Radjowy, Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast.
  - 19.45—20.00 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów.
  - 20.00—22.00 Operetka ze studja „Hrabia Luksemburg” — operetka w 3-ach akt. Franciszka Lehara. (Tr. z W-wy). W przerwie operetki dodatek do prasowego dziennika radjowego.
  - 22.00—22.15 Pp. dyr. Władysław Heller i red. Jan Piotrowski wygl. dialog p. t. „Wizyta w Raszynie (tr. z W-wy).
  - 22.15—22.20 komunikat meteorologiczny (tr. z W-wy).
  - 22.25—22.40 Odczyt w języku francuskim p. t. „Uzdrowiska w Polsce” — wygl. dr. Mieczysław Ołowicz, radca Ministerstwa Robót Publicznych (tr. z W-wy).
  - 22.40—22.50 Wiadomości sportowe z W-wy.
  - 22.50—23.30 Muzyka taneczna z Warszawy.

## Plaga pożarów w powiecie łódzkim.

W dniu onegdajszym we wsi Tychoń, gminy Czarnocin, powiatu łódzkiego, w zabudowaniach Stanisława Krakala wybuchł pożar, który strawił doszczętnie cały budynek mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Straty spowodowane pożarem sięgają przeszło 20,000 złotych.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że przyczyną pożaru był wadliwy przewód kominowy. Również dnia onegdajszego we wsi

Romanów, gminy Gospodarz, powiatu łódzkiego w zabudowaniach Kazimierza Wróbla wybuchł pożar, który strawił doszczętnie zabudowania gospodarcze i dom mieszkalny.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że przyczyną pożaru była rura blaszana przeprowadzona przez wycięty otwór w oborze. Straty spowodowane pożarem sięgają z górą 15,000 zł. (p)

## Straszny zamach samobójczy bezdomnej staruszki w Zbiorni Miejskiej.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych miała zostać wypisana ze szpitala przy zbiorni miejskiej (Zakątna 44) 79-letnia Marjanna Skudniewska, pozostająca w szpitalu tym na kuracji.

Ponieważ Skudniewska była bezdomna decyzja ta szczególnie ją dotknęła. W godzinach obiadowych Skudniewska korzystając ze sposobności iż nie była przez nikogo obserwowana, otworzyła okno na drugim piętrze i w zamiarze samobójczym wyskoczyła na bruk podwórza.

Wzwały lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u denatki złamanie podstawy czaszki i w stanie bezładnym przewiózł ją do szpitala przy ul. DREWNOWSKIEJ, lecz po upływie 15

minut Skudniewska nie odzyskałszy przytomności zmarła. (p)

## Osobiste porachunki.

W dniu wczorajszym w godzinach południowych przy zbiegu ulic Tokarzewskiego i Kielna został potrącony przez jakiegoś przechodnia 41-letni Stanisław Szczepaniak (Młynarska 65), który padając uległ złamaniu kości piszczelowej prawej nogi.

Wzwany lokarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy ofierze brutalności, przewiózł go do szpitala przy ul. DREWNOWSKIEJ. (p)

## Fatalny wypadek na boisku sportowym.

W dniu wczorajszym podczas rozgrywek w piłkę nożną o mistrzostwo klasy „A” na boisku klubu sportowego „Widzew” przy ul. Rokocińskiej 28, gracz jednej z drużyn niejakiego 24-letni Henryk Stępiński (Pabjanicka 9) chcąc „zastopować” piłkę zderzył się z graczem z przeciwnej drużyny i padając na ziemię uległ złamaniu lewego obojczyka. (p)

## Zamach samobójczy w lesie łagiewnickim.

W dniu wczorajszym spacerowicz natknęli się w lesie łagiewnickim na leżące mężczyźne, dającego słabe oznaki życia.

Wzwane pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u denata zatrucie sublimatem i po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono denata karetką pogotowia do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że denatem jest 42-letni Jakób Stefański (Polna 36) od dłuższego już czasu pozostający bez pracy. Stefański od dłuższego już czasu nosił się z zamiarem pozbawienia się życia i w dniu wczorajszym korzystając z okazji — zamiar swój wprowadził w czyn.

Pal i żądaj tylko gilzy

**„BIS”**

wytwórni „ŚWIATOWID”

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel: 134-86.

**Pokój**

przy rodzinie do wynajęcia w cenie 30 zł miesięcznie. Wiadomość: ul. Wólczańska Nr. 139, m. 16 od 10—6 wiecz. — —

# Dziennik Sportowy.

## Legja --- Ł. K. S. 2:1 (1:0).

Czerwoni stracili dwa punkty.

Wczorajsza wizyta stołecznej Legji nie mogła w zupełności zadowolić licznie zebranej publiczności. Goście jakkolwiek stoją w mistrzostwie na pierwszym miejscu nie mogą specjalnie imponować przeciętnemu widzowi. Bo pomimo, że indywidualnie gracze przetrastali swych przeciwników, to jeszcze nie wszystko. Gry efektywnej nie pokazali, mimo, że grali skutecznie i celowo. Przedewszystkiem w zespole na czoło wybiła się linja pomocy, która była lepsza niż słynna obrona. Martyna bowiem pokazał kilka pięknych wykopów, ale ustawienie się jest nienajlepsze. Przy szybkim ataku można go łatwo minąć i strzelić bramki. Natomiast jego partner Ziemiński jest pod tym względem bez zarzutu.

Przez niego przejść z piłką jest nadzwyczaj ciężko i trudno najlepszemu napastnikowi.

Bramkarz nie należy do asów, ale jest ofiarny, nienaganny w ustawieniu i obliczony w wybiegach. Bez względu pomoc okazała się znacznie pożyteczniejsza niż inne linje. Przedewszystkiem widać tu grę w całym słowno znaczeniu. Pomocnicy wiedzą, jak się ustawić i komu nadać piłkę, a zatem to jest największą wartość, wyróżnić tu trzeba środkowego pomocnika i lewego, także i prawy nienajgorszy. Jeśli chodzi o napad to wyróżnić tu należy grę skrzydłowych, bardzo szybkich i niebezpiecznych

w strzale. Łącznicy zadowolili— Nawrot zaś najsłabszy z całej piątki. Podkreślić trzeba zarazem dobrą grę głową całej drużyny i doskonałą orientację podbramkową. Na tem tle, choć nienajlepszym, drużyna ŁKS-u wypadła naogół słabo.

Przedewszystkiem wszystkie linje były słabe. Gra dziwnie „nie szła”. Nawet Frymarkiewicz zazwyczaj dobry tym razem był dziwnie niepewny. W obronie Gałęcki był także nienadzwyczajny, nie mógł poradzić z lotnym napadem gości. Karasiak wypadł znacznie lepiej. Pomoc dziwnie słaba. Jańczyk spadł w formie, Welnic nie mógł przeszkodzić Wypijewskiemu, zaś Steinke też słaby. W napadzie teraz nie szło. Zawiedli przedewszystkiem: Sowiak i Wisławski, którzy swą powolnością wstrzymywali wszelkie akcje. Król niezły, Herbstreich bez „wyrazu”, zaś Durka był dobry. Gdyby na miejscu Wisławskiego był ktoś inny, wynik mógłby być zupełnie inny. Napad łodzian kombinował jakoś chaotycznie.

W pierwszej połowie gra nie przyniosła zdecydowanej przewagi z żadnej ze stron. Kilka energicznych ataków gospodarzy nie przynosi im sukcesu, a goście natomiast uzyskują po rzucie z rogu bramkę głową przez Przeździeckiego.

Po przerwie Nawrot uzyskuje drugą bramkę, podczas, gdy ŁKS. przez Herbstreicha zdobywa jedyną bramkę.

Publiczności około 5000 osób. Sędziował dobrze dr. Lustgarten.

## Rekordy osiągnięte w Katowicach.

W dniu wczorajszym w zawodach lekkoatletycznych, które odbyły się w Katowicach łącznie z zawodami o mistrzostwo Polski w 10-boju osiągnięto szereg wspaniałych rekordów. W sztafecie kobiecej 3x800 drużyna Pogoń (Katowice) w składzie Lebekówna, Szwedziówna, Szulasówna osiągnęła czas 7.54.2, który jest jednocześnie nowym rekordem światowym. W biegu na 1500 mtr. Kusociński ustanowił nowy rekord Polski czasem 3.54, również rekordy Polski zdobyli: Schabińska w biegu 80 mtr. przez płotki 12.4, Palczuk w skoku wzwyż 1 m. 88, Heljasz w rzucie kulą 15.49 oraz Siedlecki w 10-boju 7404, 9 p. Poza tem Weisówna osiągnęła w dysku 40.20 m. Mistrzem Polski i w 10-boju na rok bieżący został Wieczorek, 6719 p. (Siedlecki startował poza konkursem). Widzimy więc, że wszyscy olimpijczycy są obecnie w znakomitej formie.

## Tłoczyński bije Lee.

W ostatnim dniu turnieju tenisowego o puchar Dawisa między Polską a Anglią niebywałą sensację wzbudziło zwycięstwo Tłoczyńskiego nad angikiem Lee w czterech setach: 6:4, 6:4, 2:6 i 7:5. Tłoczyński grał doskonale i osiągnął pierwsze zwycięstwo w dotychczasowych spotkaniach z Anglią. Spotkanie Perry-M. Stolarow przyniosło zwycięstwo angiłkowi 6:3, 7:5 i 6:4. Ogólny wynik meczu 4:1 dla Anglii.

## Wyścigi szosowe w Łodzi.

W zawodach o mistrzostwo ŁKS-u rozegranych na szosie na dystansie 100 klm. zwyciężył Odartus 3:15.4,2 przed Hofszneidrem 3:21.35. Faflikiem i Bartoszkim. W biegu na dystansie 100 klm. Rekord, który się odbył również w dniu wczorajszym zwyciężył Walter w czasie 3:40.58.

## Gry sportowe w Łodzi.

Wyniki gier sportowych w Łodzi rozegranych w sobotę i niedzielę są następujące: Hazena: ŁKS—WKS 9:1, IKP—Zjednoczone 5:0 (V.O), Geyer—HKS 2:1. Szczypiorniak: ŁKS—TUR 7:4. Koszykówka męska: WKS—IKP 20:18 (Pierwsza porażka IKP). Geyer—Triumf 17:15, IKP—Triumf 19:11, WKS—YMCA 10:8, ŁKS—TUR 30:18 i Geyer—Zjednoczone 29:27 (po dogrywce).

## Zawody lekkoatletyczne o odznakę PZLA i państwową

W dniu wczorajszym odbyły się na stadionie WKS-u zawody lekkoatletyczne (doroczne) o odznakę państwową i PZLA. Do zawodów o odznakę PZLA stanęło 17 chłopców, 11 kobiet i 33 zawodników dorosłych. Po przeprowadzeniu poszczególnych konkurencji, według prowizorycznych obliczeń wypełniło wszystkie wymagane warunki około 25 zawodniczek i zawodników. Do odznaki Państwowej stanęło 64 zawodników przy-czem obliczenia chwilowo nie zostały jeszcze dokonane. Organizacja zawodów sprawna.

## Zjazd gwiazdzisty ZKM-u

W ogólnopolskim zjeździe gwiazdzistym ZKM-u, który odbył się w dniu wczorajszym w Łodzi wzięło udział 65 motocyklistów. Do mety przybyło 55, zostało sklasyfikowanych 52. Nagrodę zespołową Magistratu m. Łodzi zdobył zespół ZKM-u 7.876 klm. drugą nagrodę zespołową „Głosu Porannego” zdobył zespół ŁKM 7.013 przejechanych kilometrów. Najlepszy wynik dnia osiągnął Buckley jr. 849 klm. w 1 kat. B, klasowe F, drugim w tej samej kategorii był Kuperman (ZKM) 823 klm. 3) Popielas

## Rekordzistka w rzucie dyskiem.



P. Jadwiga Wajsówna z „Sokoła” w Pabjanicach, której podobiznę podajemy na naszej ilustracji, uzyskała ostatnio rekord Polski i świata w rzucie dyskiem.

## Mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A.

LTSG.—ŁKS. Ib 3:0 (1:0).

Mecz powyższy rozegrany w sobotę na boisku WKS., nie należał do ciekawych. ŁKS. grał gorzej niż zazwyczaj i nie umiał wystrzaskać w drugiej połowie częstych ataków. W pierwszej połowie LTSG. zdobywa w 38 min. prowadzenie ze strzału Mili, zaś po przerwie dalsze dwie bramki uzyskali Voigt i Palczewski (z rzutu karnego). Sędziował p. Pietsch.

## Turyści—Orkan 4:2 (3:2).

Do meczu o mistrzostwo w Orkanem rozegranym w dniu wczorajszym na boisku Widzewa Turyści wystąpili w składzie ostabionym, brakiem Wieliszka, Strzelczyka i Zajdla. Pomimo to przez większą część meczu a szczególnie po przerwie, Turyści byli stroną atakującą, przedewszystkiem dzięki lepszemu technice. W pierwszej połowie Turyści zaprzepaścili szereg dogodnych sytuacji, podczas gdy atak karolewian był pod bramką zawsze groźny. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Nykiel, Hahn, Michalski i Klimczak po 1, zaś dla Orkanu: Miller 1 i lewoskrzydłowy. Sędziował p. Stepień.

## SKS.—Wima 1:0 (0:0).

Mecz rozegrany wczoraj na boisku TUR-u był nieciekawym, a tempo wskutek silnego upału powolne. Obie drużyny szybko wyczerpały się, a jedyną decydującą o zwycięstwie bramkę udało się zdobyć nieco lepszej drużynie SKS. po przerwie, ze strzału Kudelskiego. W pierwszej połowie gra otwarta, w drugiej przeważa SKS. Sędziował p. Wardęszkiewicz.

## WKS.—PTC. 2:2 (1:1)

W Pabjanicach odbyło się w niedzielę na boisku Kruszeendera spotkanie o mistrz. kl.-A. między tutejszym PTC., a łódzkim WKS. Mecz pomimo obustronnych wysiłków, zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Naogół przeważał W. K. S. dzięki lepszemu technice, lecz pabjanianie nadrabiali braki niewyłąk ofiarnością i w rezultacie potrafili wydrzeć wojskowym 1 punkt.

(ŁKM) 822 klm. Nagrodę dla pierwszej motocyklistki „Expressu” zdobyła p. Kepowna (PKM Warszawa). Zainteresowanie zawodami znaczne. Organizacja b. dobra.

## TABELA LIGOWA.

Stan tabeli z ubiegłego roku	Garbarnia	Wisła	Legja	Pogoń	Ruch	Ł. K. S.	Warta	Cracovia	Polonia	Czarni	Warszawianka	22 p. p.	Bramki		Obecny stan tabeli
													za	przeciw	
Garbarnia	T			0:0		1:1	4:3	0:5	5:1	1:2	4:2		15:14	8	Legja
Wisła	A	0:1		0:1		0:2	3:3	2:2		1:0		5:2	11:16	5	Pogoń
Legja	1:0	B		2:1		2:1	5:1		5:1	4:0	2:3	1:0	22:7	14	Cracovia
Pogoń			E			1:0	2:1	1:2	3:0	1:0		3:0	13:6	12	Czarni
Ruch	0:0		1:2	3:1	L		0:6	1:1	1:2	2:2	4:1	1:2	13:17	7	Ł. K. S.
Ł. K. S.	1:1	2:0	1:2	0:1	0:0	A		2:2	1:1			4:1	17:8	9	Garbarnia
Warta	3:4	8:3	1:5	1:2			L	3:2			0:0		19:21	5	Ruch
Cracovia	5:0	2:2		2:1				I		0:1	6:0	1:0	10:8	10	Warta
Polonia	1:5		1:5	0:3	2:1	2:2	2:1		G		1:2		0:19	6	Polonia
Czarni	2:1	0:1	0:4	2:2	1:1		1:0			O	1:0		10:11	10	Wisła
Warszawianka	2:4		3:2	1:4		0:0	0:6	2:1		0:1	W		8:18	5	Warszawianka
2 p. p.		2:5	0:1	0:8	3:1	1:4	3:2	0:1	1:8		A	9:30	4	22 p. p.	

## Wielka rewja hufców szkolnych.

W dniu wczorajszym o godz. 5 popołudniu na boisku WKS-u, odbył się uroczysty obchód święta Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego hufców szkolnych.

Udział w uroczystościach zgłosiły wszystkie szkoły średnie zarówno męskie jak i żeńskie.

O godzinie 5 popołudniu odbyła się ogólna defilada, poczem przemarszerowały hufce P. W. 1 na boisko, gdzie wykonywały ćwiczenia gimnastyczne.

Następnie młodzież szkolna średnich szkół męskich i żeńskich wykonała ćwiczenia gimnastyczne pod takt przygrywających dwóch orkiestr wojskowych.

Programu dopełnił raid kolarski oraz konkurs sztucznej jazdy na rowerach.

Uroczystości zaszczylicy swoją obecnością między innymi pp. wojewoda Jaszczołt, prezydent miasta Br. Ziemięcki, Dowódca Korpusu general Małachowski oraz kurator okręgu szkolnego Gadomski.

Licznie zgromadzona publiczność zgotowała ćwiczącym spontaniczne owacje. Po zakończeniu ćwiczeń zostali nagrodzeni zwycięzcy raidu kolarskiego i konkursu sztucznej jazdy.

Warto zaznaczyć, że najlepiej wypadły ćwiczenia gimnastyczne żeńskich szkół średnich, a szczególnie uczennice gimnazjum „Kultura” wykazały dobrą „zaprawę” sportową. (p)

## Legja nadal na pierwszym miejscu.

**Warszawa. Garbarnia-Polonia 5:1 - 5:1.**

Mecz miał niezwykle sensacyjny przebieg gdyż Garbarnia zdobyła wszystkie 5 bramek już w pierwszych 18 minutach. 2 przez Pazaruka i 3 przez Joksa. W dalszym ciągu Polonia zyskuje przewagę, zdobywa jednak 1-ą bramkę przez Szczepaniaka. Po przerwie gra jest nieciekawa. Polonia nadal ma przewagę, jednak nie potrafi uzyskać lepszego wyniku. Widzów 6000. Sędziował p. Adrzejak z Łodzi.

**Kraków. Wisła-Cracovia 2:2 - 1:2.**

Lokalne derby drużyn krakowskich zakończyły się wynikiem remisowym. Mecz stał na wysokim poziomie i był niezwykle ciekawy. Wisła, pomimo, iż wystąpiła bez Kotlarczyka i naogół miała lepszą przewagę. Prowadzenie zdobywa Cracovia przez Ciszewskiego, który wkrótce ustala wynik na 2:0 dla swych barw. Przed przerwą Balcer zdobywa dla Wisły 1-ą bramkę, zaś po przerwie udaje się Wisłę wyrównać przez Artura. Sędziował p. Rozenfeld

**Lwów. Pogon-Warta 2:1 - 0:1.**

Mecz rozegrany w dniu wczorajszym we Lwowie był niezmiernie zażarty. W pierwszej połowie gra jest naogół otwarta i Warcie udaje się zdobyć jedyną bramkę przez Kryskiwicza (w 15 minucie) lecz potem Matias zdobywa dla Pogoni wyrównanie (w 25 minucie po przerwie) zaś w 30 minucie Pogon zdobywa decydującą o zwycięstwie bramkę. Sędziował p. Liberman.

**Wielkie Hajduki. Ruch-Czarni 2:2 - 0:1**

Rozegrany na Śląsku w dniu wczorajszym mecz ligowy zakończył się nadspodziewanie wynikiem remisowym. Już w pierwszej minucie udaje się Dżiwiszowi strzelić pierwszego gola i pomimo wysiłków, miejscowi nie są w stanie wyrównać. Dopiero po przerwie kolejna dwie bramki zdobywają dla Ruchu Łodasz i Buchwald, jednak Czarni znów wyrównują ze strzału Matucha. Sędziował p. Rutkowski. Widzów 3000.

## Pobór rocznika 1911.

W poniedziałek, d. 13 czerwca rb., powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie 8 komisariatu p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

E, I, J, L, Ł, T, Z, Ż, Ż.

We wtorek, dn. 14 czerwca rb. powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zam. na terenie 8 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od litery:

K.

W poniedziałek, d. 13 czerwca rb., powinni się stawić przed Komisją Poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) mężczyźni, rocznika 1911, zam. na terenie 13 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

A, B, D, E, F, H, Ch, I, J, L, O.

We wtorek dnia 14 czerwca rb., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910 zam. na terenie 13 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

B, K.

W poniedziałek dnia 13 czerwca rb., przed komisją poborową № 3 (Al. Kościuski 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1909, zam. na terenie

1, 6, 14 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od

wszystkich liter.

We wtorek, dn. 14 czerwca rb., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1909, zam. na terenie 7 i 10 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od

wszystkich liter.

Poborowi winni stanąć przed komisją poborową z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez kom. policji państwowej, stwierdzające tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej z zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez magistrat m. Łodzi oraz dowodami, stwierdzającymi ich zawód i wykształcenie (szkolne).

Obowiązek posiadania zaświadczeń tożsamości dotyczy również poborowych kat. B, którzy takie zaświadczenie na komisji poborowej złożyli w latach poprzednich.

## Widowiska łódzkie

TEATR MIEJSKI: „Azef”.  
TEATR LETNI: „Błądny bokser”.  
TEATR POPULARNY: „Kobiety do wojska”.  
APOLLO: „Mał kochanek”.  
BAJKA: „Madame Dubarry”.  
CAPITOL: „Jego małenka”.  
CASINO: „Awanturka”.  
CZARY: „Rinaldo Rinaldini”.  
DOM LUDOWY: „Wale miłości”.  
CORSO: „I. Bziewcz z nad Wołgi”. II „Tajemnicza banda”.  
GRAND KINO: „Straszna noc”.  
LUNA: „Na śliskiej drodze”.  
MIMOZA: „Falszywy marszałek”.  
OŚWIATOWY: „Melodia serc”. II „Przygody w obłokach”.  
PALACE: „Królowa huzarów”.  
PRZEDWIOSNIE: „Trzykrotne wesele”.  
RESURSA: „Męczeńca”.  
RAKIETA: „Trader Horn”.  
SPLENDID: „Niewinna grzesznica”.  
ZACHĘTA: „Świat bez granic”.

### Teatr Miejski.

(ul. Cegielińska № 27).

Największy przebój bieżącego sezonu, rewelacyjny reportaż historyczny „Azef” na ogólne żądanie publiczności idzie w dalszym ciągu. Ceny najniższe od 50 gr. do 3 zł.

### Występy warszawskiej Bandy.

Już rozpoczęły się w Teatrze Miejskim występy całego stalego zespołu warszawskiej Bandy — Kabaret — Komików. — Skład zespołu stanowi największa konstelacja gwiazd jaką można sobie wymarzyć na scenie polskiej: H. Ordonówna obok Z. Pogorzelskiej, S. Górka, Ł. Żelichowska, F. Jarosy, A. Bogucki, W. Dan, A. Dymasz, K. Gimpel, L. Lawiński, K. Tom i Chór Dana. Repertuar tego znakomitego teatru jest dziełem największych współczesnych poetów polskich: Juliana Tuwima, Marjana Hemara i Antoniego Słonimskiego.

### Teatr Letni w Parku Staszica.

Ruchome oszalowania umożliwiające odbywanie się spektakli w Teatrze Letnim nawet w czasie niepogody sprawiają, że w dalszym ciągu publiczność przybywa tłumnie oklaskując gorąco sportową, arcywesołą komedję W. Smolskiego „Błądny bokser” i jej brawurowych wykonawców.  
Początek o godz. 9-jej wiecz.

### Teatr Popularny

— Ogrodowa Nr. 18. —

#### Kobiety do wojska!

Jak donoszą z źródeł mirosądajnych, odnośne urzędy wojskowe mają powołać do szeregów kobiety, niezdolne do domowego użytku w wieku 65 lat do 80 lat, celem stworzenia z nich kadr obrończych w razie wojny Polski z Indjami.  
Kobiety w młodszym wieku jako ochotniczki będą przyjmowane także lecz przedtem są obowiązkane obejrzać model munduru jaki mają nosić.

Modele te można obejrzać dziś i dni następnego o godz. 6, 8 i 10 wiecz w Teatrze Wesolków „Uśmiech Łodzi” Ogrodowa 18, na rewji p. t. „Henio! Jak się masza?? Model mundur będzie prezentował Imre—Szeneš, jako dziarski porucznik w bucznym pół finale. Na czele zespołu stoi as wesołków, mistrz estrady, szampański Henio Domański poznatem Jerzy Truczkowski, Janina Miecz-Orłowska, Zenia Magierówna i tani. A więc kobiety dziś w Teatrze „Uśmiech Łodzi” o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

## Wyciągi kolarskie w Helenowie.

W dniu wczorajszym odbyły się na torze Helenowa zawody długodystansowe za tużemi motorami z udziałem kolarzy zagranicznych oraz zawody sprynterskie. Szczegółowe wyniki były następujące. W 1-ym biegu dystansowym na 16 km. zwyciężył Pianos w czasie 15 m. 25,35 sek. przed Jürgensem. W II biegu na 15 km. zwyciężył Pianos 16 m. 13 sek. (Huhn i Klatt z powodu defektu wycofali się). W III biegu na 15 km. zwyciężył Carpus 15 m. 50 sek. przed Jürgensem. W IV biegu na 20 km. zwyciężył Pianos 19 m. 35, 25 sek. przed Carpusem. W biegu sprynterskim dla zaawansowanych zwyciężył Einbrot przed Raabem. Czas ostatni 200 mtr. 13,15. W biegu na 10 okr. toru zwyciężył Cymerman 6 m. 50 sek. przed Schützem. W biegu australijskim dla sprynterów zaawansowanych zwyciężył Paul przed Raabem, Schmidtem i Einbrotem. W biegu na 10 okr. toru dla zaawansowanych zwyciężył Einbrot 7 m. 27 przed Raabem i Paulem. W handikapie na 30 okr. toru zwyciężył Einbrot przed Panlem. Organizacja zawodów, jak zwykle, wzorowa.

## ŁKS-Union-Touring 4:3.

W meczu tenisowym o mistrzostwo Polski (drużynowa) między ŁKS a Union-Touringem rozegranym wczoraj na kortach ŁKS-u zwyciężył ŁKS w stosunku ogólnym 4:3. Poszczególne spotkania były następujące: Zaks-(ŁKS) Schröder 6:4, 3:6, 6:3. Król (ŁKS)-Brauer 6:4, 6:4. Landau (ŁKS)-Hankówna 6:0, 6:2. Zaks(ŁKS)-Brauer 6:3, 0:6, 6:2. Schröder(Union-T)-Król 7:9, 6:2, 6:4. Schmellerówna, O. Stetke-Landau Rozenholc 2:6, 6:4, 6:2. W. i O. Stetke(U.T.)-Zaks, Rozenholc 3:6, 6:0, 7:5.

## Ran bije Volkmar.

Ran mając przez cały czas przewagę zwyciężył Volkmar w 8 rundzie, przez poddanie się niemca.

## Impreza „Rodziny policyjnej” w Helenowie.

W niedzielę, dn. 26 czerwca rb., w parku Helenów, odbędzie się wielka zabawa, z szeregiem specjalnych atrakcyj (jak zawody hipiczne, zorganizowane przez konną policję itd.). Dochód z zabawy przeznaczony jest na zasilenie funduszu kulturalno-oświatowego „Rodziny policyjnej” i na zorganizowanie kolonji letnich dla zagrożonych przez gruźlicę dzieci funkcjonariuszy policyjnych.

## Nowy rozkład jazdy na kolejach

Z dworca Łódź-Fabryczna pociągi odchodzą.

5.25 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy.  
7.25 do „ z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa i Skarżyska.  
8.05 do Andrzejowa.  
8.35 do Kuluszek (kursujący w niedziele i święta).  
9.35 do Kuluszek (kursujący w niedziele i święta).  
10.45 do Kuluszek z przesiadaniem do pociągu pośpiesznego na Warszawę oraz do Krakowa i Skarżyska.  
13.05 do Kuluszek.  
14.00 do Kuluszek z przesiadaniem do Warszawy.  
14.50 do Skarżyska bezpośredni.  
15.40 do Kuluszek z połączeniem do Częstochowy.  
16.20 do Kuluszek pociąg roboczy (tylko w dni powszednie).  
16.55 do Kuluszek z przesiadaniem do Katowic.  
18.00 do Kuluszek z przesiadaniem do Warszawy i Krakowa.  
19.20 do Warszawy przez Kuluszki (bezpśredni).  
19.45 do Kuluszek.  
20.30 do Kuluszek sezonowy, kursujący codziennie, w czasie do 1 października r. b.  
21.15 do Kuluszek z przesiadaniem do Warszawy i Skarżyska.  
22.30 do Kuluszek z przesiadaniem na Kraków i Katowice.

Do Łodzi Fabrycznej przychodzą:

0.48 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Skarżyskiem).  
0.55 z Kuluszek (połączenie z Katowicami).  
6.10 z Kuluszek (pociąg roboczy).  
7.00 z Kuluszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem).  
7.39 z Kuluszek pociąg roboczy.  
7.50 z Kuluszek pociąg sezonowy (do 1 października r. b.).  
8.12 z Kuluszek.  
8.59 z Andrzejowa.  
9.46 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem).  
12.40 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami).  
15.29 z Kuluszek.  
16.00 z Warszawy (bezpśredni przez Kuluszki).  
17.15 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Częstochową, Skarżyskiem).  
20.10 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami).  
21.25 z Kuluszek święteczny w niedziele i święta (w okresie do 11 września).  
22.00 z Kuluszek święteczny.  
22.35 ze Skarżyska (bezpśrednio).  
23.18 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami).

Z dworca Łódź-Kaliska odchodzą:

Do Kuluszek przez Widzew o godzinie 0.53 i 8.05.  
Do Warszawy 4.32, 7.28, 12.38, 17.54.  
Do Poznania na Kalisz o godzinie 12.07, 22.00.  
Do Poznania na Kutno o godzinie 1.25.  
Do Ostrowia Pozn. o godzinie 2.10, 6.15, 9.33, 15.30, 19.35.  
Do Łowicza przez Zielkowiec o godzinie 13.35, 20.05.  
Do Główna o godz. 10.15 i w okresie od 25 maja do 11 września 1932 r. w niedziele i święta o godz. 19.20.  
Do Łasku w okresie od dnia 20 maja do 11 września 1932 r. o godz. 8.30, sezonowy od 23 maja do 1 października o godz. 13.40 oraz w piątki, soboty, niedziele, dni święteczne i przedświąteczne w okresie od 22 maja do 11 września 1932 r. o godz. 20.30.  
Do Częstochowy przez Zduńską Wolę o godz. 18.00.  
Do Torunia o godz. 13.00 i 21.20.  
Do Lwowa przez Chojny i Widzew o godz. 20.06.

Na dworzec Łódź-Kaliska przychodzą pociągi:

Z Kuluszek o godz. 14.13 i 18.40 (mający połączenie z pociągami pośpiesznymi z Warszawy).  
Z Warszawy o godz. 1.57, 9.25, 11.53, 22.48.  
Z Poznania przez Kalisz o godz. 7.18 i 12.24.  
Z Poznania przez Kutno o godz. 5.00.  
Z Ostrowia o godz. 0.45, 4.20, 8.40, 17.41, 19.40.  
Z Łowicza o godz. 7.25, 19.05.  
Z Główna o godz. 14.59, oraz w razie większej frekwencji pasażerów w niedziele święta i dni poświąteczne o godz. 22.01.  
Z Łasku o godz. 10.05 sezonowy, kursujący od 23 maja do 11 września 1932 r. o godz. 15.15, sezonowy kursujący w niedziele i święta, o godz. 22.05 sezonowy kursujący w niedziele, święta oraz piątek, sobotę i dni przedświąt.  
Z Częstochowy przez Zduńską Wolę o godz. 19.12.  
Z Torunia o godz. 7.55 i 22.50.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
„Przedwośnie”



Zeromskiego 74-76  
róg Kopernika

Od wtorku dnia 7 czerwca i dni następnych.

# Trzykrotne wesele

Wielki tryumf  
miłości  
w wykonaniu

Jean Hersholt, Charlesa Rogersa i Nancy Carroll.  
Nad program aktualności filmowe i dodatek Fleischera.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 6 p. p., w sobotę o godz. 4 p. p. w niedzielę i święta o g. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.  
Ceny miejsc: I—1,30, II—90 gr., III—60 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „Kochanek o północy” w roli głównej Jeanette, Mac Donald, Reginald Denny i inni.

Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.  
UWAGA! Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nie ważne.

KINO-TEATR  
**RESURSA**

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś!



Pierwszy raz w Łodzi! Przepiękne arcydzieło filmowe p. t.

# MĘCZENNICA

Wzruszająca tragedia niewinnie posądzonej.  
W rolach głównych:

Francesca Bertini, Warwick Ward, Simone Vondry i Fritz Koertner.

Dziś!

Następny program:  
„Wale Straussa”

Początek seansów w dni powsz.  
o godz. 5.30 7.30 i 9.15.

w soboty o g. 4, w niedzielę i święta  
o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.

W soboty, niedzielę i święta passe  
partout przez urzędowych nieważne.  
UWAGA!!! Na pierwszy seans wszy-  
stkie miejsca po 50 gr.



Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Jedyny letni kino-  
teatr dźwiękowy

w OGRODZIE

Dziś  
premiera!



# TRADER HORN



wg. powieści Ethelredy Lewis. W głównej roli: Harry Carey i Edwina Booth.

Luksusowy budynek teatralny, zabezpieczony na wypadek niepogody.

Początek seansów codziennie o godz. 4-iej po poł., w soboty, o godz. 2-iej po poł., niedzielę i święta o godz. 12-iej w poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.



Krajowa Centrala Łózek

Piotrkowska 66, w podwórzu  
poleca: Łózka żelazne i dzie-  
cinne, wózki sportowe, łózka  
połowe, materace, tapczany,  
kozetki, leżaki i rowery  
dziecinne.

Przyjmuje wszelkie reperacje po  
cenach fabrycznych.

ZAKŁAD MALARSKI

W. Marcinkowski

Łódź, Al. Unji 16 m. 48 (Polesie Konst.)  
Pracownia: Kilińskiego № 10.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres  
malarstwa wchodzące od najwykwintniejszych  
do najskromniejszych.

Udzielam lekcji  
gry na skrzypcach  
oraz korepetycji.

Wiadomość: ul. Wólczańska № 139,  
lewa ofic. m. 16.

Pacownia ram

oprawa obrazów,

ramy do firanek, ramy owalne,  
TANIO  
bo w prywatnym mieszkaniu. —  
Lipowa 14, front parter.

Sala ze sceną  
w śródmieściu

do odnajęcia.

Związek Drukarzy ul. NAWROT № 20

Udzielam lekcji gry

— na —

# CYTRZE

Zgłoszenia adresować do admini-  
stracji „Dziennika Łódzkiego”  
pod lit. „K. H.”.

# POKÓJ umeblowany

dla 1 lub 2 panów. GOŁĘBIEWSKI,  
Zachodnia 67.

# LUSTRA

w wielkim wyborze poleca fabryka luster

Oskar Kahlert

Łódź, Wólczańska 109.

Telefon 210-08.

ZAKŁAD STOLARSKI

L. MISZCZAK i S<sup>ka</sup>

ul. Cegielniana № 39

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres  
stolarstwa wchodzące oraz posiada na  
składzie gotowe meble jako to: biurka,  
biblioteki, szafy łóżka i t. p.

Popierajcie

FIRMY

ogłaszające się  
w „Dzienniku Łódzkim”.

## WARSZTAT REPERACYJNY

maszyn do pisania, liczenia,  
kas kontrolnych „NATIONAL”  
oraz wszelkich maszyn DRU-  
KARSKICH i litograficznych.

p. f. „MECHANIK”

w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 12, Tel. 221-36.

## SZEWCY

Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej  
można ilości

W SPÓŁCE SZEWCÓW

PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOŚCIUSZKI 22.

Telefon 158-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę.

## SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szkle-  
nie budowli. Djamenty do rżnięcia szkła  
poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK

ŁÓDŹ, ul. Główna 14, telef. 130-04.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze. —

## Magazyn obuwia

WŁASNEGO WYROBU  
damskiego, męskiego  
i dzieciennego

A. LEWANDOWSKI

ŁÓDŹ, Śródmiejska Nr. 9  
dawniej Cegielniana 24.

Przyjmuje obstalunki i reperacje



## Biżuterję

zegarki na raty, ceny  
gotówkowe poleca  
„Preciosa” Piotrkow-  
ska 123 w podwórzu.  
Nauczyciel Języka  
Łacińskiego ma 15  
godzin wolnych. Zgło-  
szenia sub „A. Z.” re-  
dakcja „Dziennika  
Łódzkiego”.

Jeszcze kilka parcel  
z folwarku Kwiat-  
kowiec do sprzedania  
po przystępnej cenie.  
Działki nadają się tak  
na gospodarstwo rol-  
ne jak i na osiedle  
letniskowe. — Wiado-  
mość u W. P. Kami-  
mierz Kulozkiego  
maj. Wedzierady —  
Górne, poczta Kwiat-  
kowiec.

Student U. W. ab-  
solwent gimna-  
zjum państwowego.  
przygotowuje do eg-  
zaminów szkolnych.  
Oferty sub „100” do  
administracji.

Zakład krawiecki  
„Universal” Rad-  
wańska 2, tel. 231-40,  
przyjmuje wszelkie  
obstalunki, odwieża  
garderobę, pierze che-  
micznie oraz farbuję

DRUSKIENNIK —  
pensjonat „Riwie-  
ra”. Nowoczesne ur-  
ządzenia — Kana-  
lizacja. Całkowicie  
odremontowany pod  
nowym zarządem.

Ceny dostępne.

Ołomane skrzynkowa  
— tapczan, leżan-  
kę, krzesła, łóżka,  
stół rozsuwany, Ro-  
bota solidna, tanio  
sprzedam. Kilińskiego  
Nr. 160. Przedzielecki

Parasole, laski oraz  
wszelkie wyroby z  
drzewa, rogu, kości i  
t. p. wyrabia, napra-  
wia Kadyński, Piotrkow-  
ska 82

Maszynę gabinetową  
sprzedam tanio  
gotówka — raty.  
Ogrodowa 28, wejście  
w bramie na lewo.  
m. 16.